Nr. 180. Piątek, 10 Sierpnia 1923 r. 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 2000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Książka.

Lwów, 9 sierpnia.

Wśród tych potrzeb codziennych, jakiemi tak troskliwie opiekuje się drożyzna, rzadko stosunkowo wymienia się — książkę. Przed nabiałem i opałem, przed odzieżą i obuwiem na daleki plan usuwa się ten cichy, niegdyś nieodstępny towarzysz człowieka ucywilizowanego. Odzwyczajamy się od niego. Jest luksusem, kupowanym jeszcze przez garstkę wybranych, jest przedmiotem poważnej zgryzoty tych, którzy jednak czasem kupić muszą.

Dlatego książka zwolna wycofuje się z obiegu. Większość, tak starannie dawniej kolekcjonowanych bibliotek prywatnych, stanąwszy na nowościach r. 1914, stoi dotychczas martwa. I coraz mniej jest nadziei, aby ten niedobór udało się rychło wyrównać. Ci, którzy dawniej nie mogli się obejść bez książki, dziś rezygnują z niej; nabytek pierwszego lepszego dziełka przekracza ich siły. A o tworzeniu nowych księgozbiorów niema już mowy.

Nie chodzi tu zresztą o wydawnictwa luksusowe, rozkładane z nieporozcinanemi kartkami po salonowych stolikach, ani nawet o te książki, które z przyjemnością bierze się do ręki. Najkrytyczniejszą dla powszechnej kultury jest drożyzna wydawnictw popularnych, tych, które niegdyś w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy niosły światło, poznanie i zamiłowanie wiedzy pod strzechę, do suteren, oficyn i poddaszy. Obecnie i one są przedmiotem zbytku. Jakaś marna, jednoarkuszowa broszura dochodzi do 10.000 marek. Skąd mają wziąć środki na ten zbytek warstwy dawniej najsilniej zainteresowane w czytaniu, ba — pochłanianiu książek, dziś walczące z chłodem i głodem?

Rzecz to naprawdę poważna. Dla księgarza? Mniej może. On jeszcze poratuje się swym mnożnikiem, podniesionym w paru dniach z 12 na 15 tysięcy, a pozatem zapewne solidaryzować się będzie z tą coraz popularniejszą wśród kupiectwa zasadą, że z obrotem drobnym, ale o wysokich pozycjach przecież wyjdzie się na swojem. Gorzej jest ze społeczeństwem czytającem. A najgorzej z młodzieżą szkolną.

Zaopatrzenie ucznia w podręczniki, pociągnie za sobą wydatek kroci tysięcy. Kto podoła temu? A cóż uczyni ten, kto nie wydoła? Pozostanie jedyne wyjście: zrezygnować z nauki szkolnej młodego pokolenia równie, jak zrezygnowało już starsze pokolenie z codziennego obcowania z książką. Bo w szkołach naszych — mimo dobrze znanych nauczycielstwu stosunków, mimo nawet pewnej kontrakcji ze strony władz szkolnych — panuje, w stosunku do podręczników rygor bardzo surowy. Książka musi być i koniec. Więcej — musi być takie, a nie inne wydanie. — Podobne stawianie sprawy jest niewątpliwem ułatwieniem dla nauczyciela. Wygodniej jest „zadać stąd dotąd“, niż dany ustęp w sali szkolnej przepracować, czy wyłożyć. Ale tak trzeba będzie jednak robić. Ogromny odsetek młodzieży szkolnej na zakupienie przepisanych podręczników nie będzie sobie mógł pozwolić. Ani ich rodzice — jakiś tam umysłowo, czy fizycznie pracujący proletarjat.

Nie będzie to walka ze złem, ale proste wyciągnięcie wniosków ze smutnej prawdy. Walkę należy pozostawić komu innemu. Nie społeczeństwu, bo ono nie kupując z musu książek, robi tem samem, co może. I nie sumieniom miljardowych właścicieli papierni, u których książka najbardziej nabiera na swej nadwartości, bo taka instancja, jak sumienie producentów, nie istnieje.

Sprawę walki z drożyzną książki musi przejąć w swe ręce Rząd i ustawodawstwo. Akcja ta z chwilą, gdy się wreszcie rozpocznie, nie będzie trudna. Odpowiednia polityka celna wobec papierni, energiczne powściągnięcie niesłychanego i niczem dotąd nieograniczonego wyzysku papierni może w krótkim czasie dokonać przewrotu na rynku księgarskim.

Jeśli to nie nastąpi, daremne będą wszystkie dotacje oświatowe. A to społeczeństwo, jakie powstanie z dzisiejszej młodzieży, cofnie kulturę narodu o całe pokolenie — nie z własnej winy.

Echo angielskiego afrontu.

Sowiety oburzone postępkiem Wielkiej Brytanji. — Protest „Izwjestji“. — Nota pod adresem Turcji. — Rakowski nie pojedzie.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.“).

Pogranicze polsko-sow. 9 sierpnia.

(E.) Z Moskwy donoszą:

Oficjalne zawiadomienie rządu sowieckiego przez przedstawiciela Anglji o „odwołaniu dawniej udzielonej wizy zamianowanemu przewodniczącym sowieckiej misji handlowej w Anglji Rakowskiemu „aż do wyjaśnienia nowych obciążających go okoliczności“, wywarło w kołach politycznych przygnębiające wrażenie. Uważają, **iż w stosunkach sowiecko-angielskich zaszła znów stanowcza zmiana**, i że obostrzenie to bynajmniej nie **wyklucza ewentualności ponownego zerwania tych stosunków.**

Naczelny organ rządu sowieckiego „Izwiestia“ żąda od rządu angielskiego „wytłumaczenia tego bezprzykładnego precedensu“, uważa przy tem „postępowanie Anglji, jako powtórzenie znanego znęcającego się nad Rosją ultimatum Curzona, tylko w jeszcze więcej zaostrzonej formie“. „Izwiestia“ oświadczają w końcu, iż **„musimy być gotowi do wszelkich możliwości i niespodzianek...“**

Równocześnie z tym nowym skandalicznym „afrontem“ ze strony Anglji zaostrzyły się również stosunki sowietów z Turcją, do której sowiety znów zmuszone były wystosować notę, zawierającą „stanowczy, a uroczysty protest“ z powodu nieustających aresztowań sowieckich agentów, „reprezentujących“ czerwoną władzę na obszarze tureckim.

Wedle ostatnich informacji, rząd sowiecki zmuszony będzie cofnąć nominację Rakowskiego.

Gościna Prezydenta Rzeczypospolitej w Zakopanem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Zakopane, 9 sierpnia.

Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski w otoczeniu najbliższej świty odbył wczoraj wycieczkę do Hali Gąsienicowej, gdzie zwiedził nowo budujące się schronisko granitowe warszawskiego Oddziału Twa Tatrzańskiego, ofiarowując dlań 6 miljonów mkp. Udał się następnie do Czarnego Stawu Gąsienicowego i Zmarzłego Stawu. Pogoda dopisała wspaniale. Żegnany owacyjnie powrócił do Zakopanego.

O utworzenie niepodległego państwa nadreńskiego.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“).

Düsseldorf, 8 sierpnia.

Wczoraj **odbyło się tu zgromadzenie nadreńskiej partji niepodległości. Celem tej partji jest utworzenie niepodległego państwa nadreńskiego. Na zgromadzeniu domagano się wszczęcia natychmiastowych rokowań z państwami koalicyjnymi.**

Moguncja, 8 sierpnia.

Ukazał się tu pierwszy numer organu partji autonomistów nadreńskich. Numer ten zawiera program partji, który przewiduje utworzenie republiki nadreńskiej i natychmiastowe **rozpoczęcie rokowań z mocarstwami, okupującemi Nadrenję.**

Francja wczoraj otrzymała odpowiedź angielską.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Londyn 8 sierpnia.

Gabinet rozpatrywał wczoraj na posiedzeniu projekt odpowiedzi dla Francji w kwestji Zagłębia Ruhry i w sprawie reparacji. Odpowiedź ma być wręczona Francji w środę.

Exposé Ministra skarbu H. Lindego

wygłoszone na posiedzeniu Senatu dnia 8 sierpnia 1923.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 9. sierpnia.

Wysoki Senacie! Mam zaszczyt prosić o przyjęcie uchwalonej przez Sejm ustawy o prowizorjum budżetowem na trzeci kwartał 1923 r., i upoważnienie rządu do pobierania przewidzianych w budżecie na r. 1923 wydatków. Ani dochodów, ani wydatków w tym kwartale nie da się ująć ściśle z powodu dewaluacji znaków obiegowych. Opierając się jednak na wynikach za ubiegłe półrocze można przypuścić, że niedobór okaże się w tym samym stosunku jak w pierwszem półroczu.

Przeżywamy obecnie w całym świecie okres deficytowy, który też nie może ominąć i Polski, która przecież w najbardziej skołatanych warunkach rozpoczęła nowe życie, nie posiadając ani granic, ani kapitałów płynnych. Natomiast otrzymała większą część granic kraju zniszczonego przez wrogów. Ten stan, w jakim zastała nasza ojczyznę wolność i następne dwa lata dalszej wojny usprawiedliwiają obecne położenie. Nie było może włodarstwo nasze idealne, bo było zakreślone w myśl hasła „mierz siły na zamiary“.

Jako ludzie Zachodu, lgnący całą duszą do jego kultury, pragnęliśmy w ciągu krótkiego czasu złożyć Polsce to, co zazwyczaj bywa dziełem pokoleń, żądając od państwa spełnienia wszystkich zadań, a nie dając mu w zamian w formie świadczeń podatkowych tyle, ile ono koniecznie potrzebowało. Wprawdzie energja, zapał i patrjotyzm ogółu starał się zastąpić brak kapitału zakładowego, dokonując dzieł na polu cywilizacji wzbudzających niejednokrotnie podziw u obcych, ale nie posiadając pieniędzy ani zaopatrzonego skarbu, zabrnęliśmy w okres stałych niedoborów. Cztery lata

musieliśmy się biedzić nad rozwiązaniem tego problemu, a wynikiem debat są zgodne wnioski, że należy zwiększyć dochody, a obniżyć wydatki, dążąc do równowagi budżetowej. Ten okres jest według mego zdania już niedaleki. Życie gospodarcze Polski wre tętnem żywem na wszystkich polach. Rolnictwo, przemysł i handel wykazują z roku na rok stały rozwój. Bilans handlowy czynny mamy już w czterech miesiącach b. r., a płatniczy od czerwca b. r. Politykę prowadzimy pokojową, a oparci o traktaty handlowe z przyjaznemi nam państwami, z wielką naszą sojuszniczką Francją na czele, możemy śmiało patrzeć w przyszłość.

To też, sądzę, nadszedł obecnie moment wysiłku dla całego społeczeństwa. System podatków realnych na ukończeniu i ofiara społeczeństwa na rzecz ojczyzny w formie podatku majątkowego, zbliża sanację skarbu o potężny krok. Równolegle z wysiłkiem społeczeństwa idzie praca rządu w kierunku uproszczenia administracji, a więc mocna akcja oszczędnościowa, która powinna znakomicie zredukować wydatki państwowe. Praca oszczędnościowa jest węgłem sanacji skarbu, a ja chcę być bezwzględnym wykonawcą tych właśnie zamierzeń i poczynań rządu.

Dążyć też będę do przedstawienia zbilansowanego budżetu na rok przyszły w październiku br. Sądzę, że budżet ten nie da się ująć w konkretne cyfry, zwłaszcza, że w ustawie finansowej będzie rząd starał się przewidzieć sposoby mające na celu ochronę skarbu przed dewaluacją wpływów podatkowych. Dochody z uchwalonych już danin publicznych wpływają, chociaż wiele tych dochodów mieć będziemy dopiero od końca br.

Kwartał bieżący muszę określić jako przednowek najcięższy dla skarbu państwa. Rząd zdaje sobie sprawę, że okres ten jest niemniej ciężki dla całego społeczeństwa, któremu się daje dotkliwie odczuwać drożyzna artykułów pierwszej potrzeby. Rząd stara się przeciwdziałać, ukracając wybujałą na tem polu spekulację i wprowadzając ponownie w życie urząd komisarza drożyźnianego z szerokiemi pełnomocnictwami, mając nadzieję, że wobec spodziewanych obfitych zbiorów tegorocznych uda się użyć bytowaniu ludności. Rząd zwróci się również do społeczeństwa o współudział.

Jakkolwiek nie jest słuszna droga pokrywania niedoborów budżetowych pożyczkami wewnętrznemi czy zagranicznemi, jednak konieczność zmusza nas do szukania pomocy w pożyczce wewnętrznej w formie 5 proc. biletów skarbowych, a ponieważ te bilety w sumie 248 miljardów już wyczerpane, przedstawi rząd projekt ustawy o upoważnienie Ministra skarbu do wypuszczenia dalszej serji na 1000 miljardów marek. Ta forma pożyczki wewnętrznej cieszy się znaczną popularnością i daje gwarancję, że emisja się powiedzie. Wypuszczenia dalszej serji bonów rząd zaniechał, chcąc jednak wykonać zobowiązanie ustawowe i nie zwiększyć inflacji, przedstawi wysokim ciałom ustawodawczym przyjęty już przez Radę ministrów wniosek o upoważnienie do wymiany obligów na takież nowe bony do tej samej sumy jako prolongatę. Wolno będzie posiadaczom bonów złotych żądać realizacji gotówkowej. Tą drogą pragnie rząd częściowo pokryć niedobór bieżący. Jakkolwiek spodziewany z tego źródła dochód pokryje tylko częściowo deficyt, jednak musimy się wszyscy uzbroić w cierpliwość, gdyż rząd czyni nieustanne zabiegi, aby wszelkie źródła dochodów wyzyskać i nie wątpi, że po pewnym czasie, gdy rezultat tych zabiegów zacznie się realizować, dojdziemy własnemi siłami do pokonania trudności budżetowych.

Walnym środkiem do zmniejszenia druku banknotów jest między innemi uproszczona rachunkowość i rozszerzenie obrotów bezgotówkowych, zarówno w gospodarce państwowej, jak i prywatnej. Obrót bezgotówkowy opiera się na spopularyzowaniu zasady czekowej. Rząd przywiązując wielką wagę do ustawy czekowej, spowoduje ponowne przedłożenie jej projektu na sesji jesiennej. Projekt ten był już zresztą przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu w r. 1922. Niestety nie doczekał się załatwienia.

Kwestja polityki dewizowej została załatwiona rozporządzeniem z 28. lipca br. Mamy nadzieję, że obecna reglementacja obrotu dewizami zaspokoi zarówno potrzeby sfer produkujących, jak i handlu, a niemniej przyczyni się do stopniowego zwiększenia zapasu dewiz w PKKP. a zarazem wstrzyma niezdrową spekulację, przeciw której rząd bezwzględnie występuje i nadal występować będzie. Zapas dewiz w PKKP. będzie nadto nadal zasilany należnościami eksportowemi.

Zmierzając do stabilizacji marki, uważam ją za punkt wyjścia prac, zmierzających do definitywnego uregulowania waluty polskiej. W najbliższym czasie odbędą się narady nad organizacją przyszłego Banku Biletowego, którego rychłe założenie leży w zamiarach rządu. Mamy nadzieję, że w jesieni br. będą Sejmowi przedłożone projekty ustaw w tym względzie.

Jako kraj zasobny nie tylko w bogactwa przyrodzone, ale posiadający społeczeństwo pragnące i umiejące pracować, ma Polska wszelkie dane do tego, żeby nawet w trudnych warunkach, własnemi siłami dojść do równowagi budżetowej, a zatem sanacji stosunków gospodarczych.

W Gdańsku dolar — 6 milj. mk.

Robotnicy żądają zapłaty w dolarach. — Krytyczne położenie przedsiębiorstw.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 9 sierpnia.

Wczorajszy fantastyczny wzrost **kursu dolara, dochodzący do 6 miljonów Mk. za jednego dolara,** wywołał konsternację w najszerszych kołach. **Robotnicy portowi żądają zapłaty w dolarach.** — Cały szereg poważnych przedsiębiorstw znalazł się w tak krytycznem położeniu, że ich zamknięcie jest kwestją najbliższych dni.

Nakaz nauczania w języku litewskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Kowno, 8 sierpnia.

Ministerstwo oświecenia nakazało, aby na odbywających się kursach seminarjalnych polskich w Kownie geografja i historja wykładane były w języku urzędowym, t. j. litewskim.

„Lietuwa" zwraca uwagę, że język rosyjski po dawnemu nie wyszedł z powszechnego użycia w litewskich urzędach państwowych. „Lietuwa" przypomina przepis konstytucji, iż językiem urzędowym na Litwie jest język litewski.

Wewnętrzna sytuacja Węgier.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej").

Budapeszt, 8 sierpnia.

(Z) Celem ułatwienia sobie sytuacji w rokowaniach z Małą Ententą, premier hr Bethlen zamierza zrekonstruować swój gabinet celem pozyskania kilku osobistości z obozu lewicowego. Przez przejście grupy prawicowców Gembösa do bezwzględnej opozycji przeciw obecnemu kursowi, rząd węgierski daje poniekąd gwarancję lojalnego utrzymania międzynarodowych umów i traktatów.

Niepokoje w Grecji.

Widmo wojny domowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Ateny 8 sierpnia.

Z powodu nagłego spadku waluty greckiej sytuacja gospodarcza kraju stała się bardzo krytyczna. Wszystkie środki żywności i towary poszły w cenie. W Atenach i Salonikach doszło w ostatnich dniach do **manifestacyj przeciw spekulantom wojennym. W Salonikach wtargnął kilkutysięczny tłum do budynku giełdowego. W Atenach odbyły się demonstracje, które przybrały groźne rozmiary. Po ulicach miasta patroluje w dzień i w nocy wojsko. Różnica zdań między Venizelistami a republikanami jest podobno tak znaczna, iż wojny domowej spodziewać się można lada chwila.**

MAURICE LEBLANC. 45)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

— Dość... dość — bo oszaleję sama — ozwała się na głos. — Ach uciec stąd! Nic, nic, tylko wydostać się, nie być... nie widzieć tego piekła!

Rzec jednak można, iż losy sprzysięgły się na dalszą jej udrękę: rozpoczęwszy bowiem poszukiwania za pożywieniem jakiemś i przetrząsając w tym celu wszystkie schowki i szuflady, natknęła się naraz w głębi szafy w murze w pracowni p. d'Hergemont na ćwiartkę papieru przedstawiającą scenę tę samą, jaka przerażała ją wówczas przy zwłokach starego Maguennoc'a.

Na jednej z półek tej szafy leżała teka z rysunkami: otwarła ją i znalazła cykl szkiców tejże samej sceny, nakreślonych również czerwoną kredką. Na każdym z nich nad głową kobiety, na pierwszy wysuwającej się plan, widniały znamienne litery początkowe jej podpisu: W. d'H. Jeden z tych szkiców ukazywał nawet u dołu autograf autora: „Antoni d'Hergemont".

Zatem to ojciec jej był twórcą rysunku, znalezionego obok martwego ciała Maguennoc'a! Ojciec jej usiłował na każdym z tych szkiców nadać postaci i obliczu torturowanej kobiety rysy jak najwierniejszego podobieństwa do córki dalekiej!

— Nic, nic, dość tego — rzekła półgłosem. Po co zastanawiać się — dochodzić — rozmyślać? Nic chcę wiedzieć o niczem.

Osłabła z głodu, czyniła dalej poszukiwania, nic jednak nie znalazła, coby chociaż na chwilę głód jej mogło oszukać.

Nic również, by ogień u cyplu wysepki rozniecić. Mgły zaś rozpierzchły się tymczasem i sygnał taki możnaby było z pewnością dostrzedz z wybrzeża.

Starała się ogień wykrzesać z dwu pocieranych o siebie krzemieni, lecz eksperyment zawiódł. Przez trzy dni woda i poziomkami, zbieranemi wśród ruin, podtrzymywała resztki sił uchodzących: żarła gorączką, do cna wyczerpana, miewała napady spazmatycznego płaczu, które za każdym prawie razem przerywało niespodziane jawienie się, jakby z pod ziemi naraz wyrosłego, Wesołka. Zdenerwowana do ostateczności, odpychała biedaka i pędziła od siebie, jakby urazę żywiąc do niego o to błazeńskie nazwanie, które tak bardzo nie licowało z tragizmem chwili.

Biedny Wesołek, nie pojmując czem wobec niej zawinił, przysiadał na tylnych łapkach nieco opodal, służąc niestropiony i strojąc swoje klasyczne miny. Pędziła psa z gniewem — jak gdyby robiąc mu zarzut i z tego, że był własnością Frania.

Za najmniejszym szelestem wstrząsała się cała i oblewała potem. Co knują „niewidzialni" z gaju Wielkiego Dęba? Z której strony przypuszczą swój atak? Zaciskała ramiona dookoła siebie, drżąc cała z obawy, że wpaść im może w potworne szpony. Przytem nasuwała się Werze nieodparcie myśl, że jej uroda i młodość mogą im stać się pokusą.

Czwartego dnia jednak podniosła się na duchu nadzieją, której promień naraz jej zaświecił. Znalazła w szufladzie biurka ojcowskiego znacznych rozmiarów szkło powiększające. Korzystając z intensywnie operującego słońca, skoncentrowała z pomocą soczewki promienie słoneczne na ćwiartce papieru. Papier rozpłonął ogniem i w ten sposób udało jej się zaświecić świecę. Duch w nią wstąpił. Już zdało jej się, że jest uratowaną. Znalazła duży zapas świec, dzięki czemu zdołała do wieczora utrzymać swój znicz drogocenny. Około 11-tej zbrojna w latarkę, skierowała się w stronę kiosku z zamiarem podłożenia podeń ognia. Atmosfera przeczysta, mgły brak kompletny, dawały rękojmię, że sygnał dostrzegą z wybrzeża.

(C. d. n.).

Obrady Senatu.

Ustawa o kredycie na pomoc rolną. — Prowizorjum budżetowe przyjęte. — Rozpoczęcie obrad nad ustawą o współdzielniach.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 9 sierpnia.

Senat na wczorajszem posiedzeniu załatwił ustawę o miljardowym kredycie na pomoc rolną w r. 1923 i przystąpił do sprawy nad państwowemi stypendjami oraz innemi formami pomocy dla młodzieży akademickiej. Na wniosek sen. Buzka komisja zaproponowała, by Minister oświaty zdawał corocznie Senatowi i Sejmowi sprawę z wykonania ustawy. Zabierali głos sen. Thullie, Kalinowski, Krzyżanowski Woźnicki. Dalszą rozprawę odroczono do soboty. Poczem przystąpiono po obrad nad prowizorjum budżetowem, za którego przyjęciem przemawiał sen. Buzek, jako sprawozdawca komisji.

Nastąpiło exposé Min. Lindego. Podajemy je w całości na innem miejscu.

Po oświadczeniu się sen Krzyżanowskiego imieniem klubu uk. przeciwko budżetowi, jakoteż przemówieniu sen. Woźnickiego i Adamskiego, prowizorjum budżetowe na kwartał III przyjęto bez zmiany.

Na porządek dzienny weszła nowela do ustawy o spółdzielniach. Referował ją sen. Adam. Głosowanie odroczono do soboty.

Dziś od godz. 10 przed poł. obrady toczą się dalej.

Z Komisji Senatu.

Exposé Wicem. Markowskiego. — Rada naprawy skarbu. — Podatek majątkowy.— Ochrona wynalazków.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 9 sierpnia.

Na posiedzeniu Komisji skarbowej, Wiceminister skarbu Markowski wygłosił exposé, w związku z uchwaloną przez Sejm ustawą o podatku majątkowym. Wiceminister wyraził opinję, że **nie da się ustalić waluty bez zaciągnięcia pożyczki zagranicznej**. Sen. Krzyżanowski zaproponował, aby powołać do życia Radę naprawy skarbu, złożoną z posłów, senatorów oraz wybitnych ekonomistów z poza Sejmu. Następnie przystąpiono do dyskusji nad projektem ustawy o podatku majątkowym. Przedstawiciele prawicy oświadczyli się za przyjęciem ustawy w brzmieniu uchwalonem przez Sejm lewica zgłosiła szereg zasadniczych poprawek. Uchwały nie powzięto.

Komisja gospodarki społecznej obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ochronie wynalazków. W obradach wzięli udział zaproszeni przez Sejm rzeczoznawcy prof. Zoll oraz prof. Skrzypkowski.

Kronika telegraficzna.

— Górnicy w okręgu Pensylwania, przy zbliżaniu się pociągu ze zwłokami prez. Hardinga, opuścili prace i ustawili się wzdłuż toru kolejowego z odkrytemi głowami, oddając hołd przedstawicielowi wielkiej demokracji amerykańskiej. W Waszyngtonie oczekiwały na przybycie pociągu niezliczone tłumy publiczności.

— Prez. Coolidge oświadczył, iż w dziedzinie polityki wewnętrznej dążyć będzie przedewszystkiem do zapobieżenia rozłamowi w łonie partji republikańskich.

— Pasicz udaje się w najbliższych dniach do Marienbadu, gdzie odbędzie konferencję z Beneszem i Bratianu, przyczem odwiedzi w Lanach prez. Massaryka.

— Min. Nincicz wyjeżdża do Paryża, aby omówić z rządem francuskim sprawy, dotyczące Europy Środkowej i Bałkanu.

— Socjaliści tureccy czynią wielkie przygotowania na powitanie Ramzeya Mac Donalda, który ma tam przybyć 24 b. m. Zabawi on tam 3 dni, a potem odjedzie do Angory, gdzie wprawdopodobnie odbędzie konferencję z Mustafą Kemal paszą.

— W związku z rosnącą drożyzyzną w wielu miejscowościach Zagłębia Ruhr wybuchają rozruchy żywnościowe. Tłumy samorzutnie usiłują zarzucić sprzedawcom ceny maksymalne. Policja niezawsze jest w stanie zapobiedz nieporządkom.

— Gener. sekretarz konferencji lozańskiej zgodził się, aby konwencja w sprawie cieśnin została podpisana w Rzymie przez pełnomocnika rosyj. Jordańskiego.

— Dziś otwarty został w Goetheborgu międzynarodowy kongres lotniczy. W kongresie biorą udział przedstawiciele Argentyny, Austrji, Belgji, Brazylji, Chili, Czechosłowacji, Danji, Finlandji, Anglji, Francji, Holandji, Włoch, Japonji, Jugosławji, **Polski**, Portugalji i Urugwaju. Przedmiotem obrad będzie między innemi kwestja utworzenia kompetentnego sądu dla rozstrzygania sprawy szkód wyrządzonych przez lotników cudzoziemskich na terytorjum obcego państwa.

Krąg interesów gdańskich

Regulowanie stosunków polsko-gdańskich. — Gdańsk największym portem wschodnio-europejskim. — Drożyzna w Gdańsku rośnie. — Rozruchy głodowe, — Na ulicach policja z karabinami maszyn.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 8 sierpnia.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady między Rządem polskim a wolnem m. Gdańskiem w sprawie uregulowania wszelkich spraw aktualnych, dotyczących obrotu towarowego między Polską a Gdańskiem oraz **zastosowania polskiego rozporządzenia dewizowego do emisji gdańskich banknotów**. Przebieg dotychczasowej konferencji pozwala stwierdzić, że w sprawach poruszonych nastąpi porozumienie. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja dotycząca między innemi kwestji **opróżnienia przez Gdańsk objektów przyznanych Polsce przez** międzysojuszniczą komisję podziału mienia poniemieckiego.

„Dziennik Gdański" donosi o kroku rządu sowieckiego w kierunku nawiązania komunikacji okrętowej z zagranicą, co następuje: Sowiety pragną przedewszystkiem zorganizować wychodźtwo. W tym celu ma być otwarte bezpośrednie połączenie z Ameryką północną, druga zaś linja łączyć ma Petersburg z Europą Zachodnią.

Obie linje miały pierwotnie zbiegać się w Gdańsku, jako jednym z największych portów wschodnio-europejskich.

Wedle obliczeń statystycznych z dnia 6. b. m. koszta utrzymania w stosunku do ubiegłego tygodnia wzrosły o 66.4%.

Dzisiejszy dzień w Gdańsku odznaczył się niezwykle podnieconym nastrojem wobec rozruchów głodowych i silnych demonstracji, w wyniku, których ponieśli cięższe rany 4 policjanci. Tłum robotników zamierzał udać się przed gmach senatu gdańskiego. W drodze jednak spotkał się z silnymi oddziałami, uzbrojonej w granaty ręczne policji, która zagrodziła drogę do senatu. Spodziewane są dalsze demonstracje, po ulicach krążą samochody ciężarowe z policją i karabinami pancerzowymi. Sklepy spożywcze zamknięte. Banki poczyniły zarządzenia, celem zabezpieczenia się przed ekscesami.

Nowe normy wynagradzania robotników kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia

Rozporządzeniem Ministerstwa kolei żelaznych zostały uchylone dotychczas obowiązujące postanowienia co do wysokości i sposobu wynagradzania kolejowych robotników sezonowych. W miejsce tych postanowień zarządzono z ważnością od 1 lipca b. r. **wynagradzanie tych robotników według cen rynkowych danej miejscowości.** Ustalanie stawek dziennej płacy dla robotników sezonowych **w służbie drogowej** nastąpić ma przez odnośnego naczelnika **służbowego** na podstawie miejscowych warunków pracy i płacy po ewentualnem porozumieniu się **z innymi urzędami kolejowymi danej miejscowości oraz władzami innych resortów** Naczelnicy innych urzędów kolejowych ustanawiają stawki dziennej płacy dla swoich robotników sezonowych na podstawie stawek, ustalonych dla robotników służby drogowej danej miejscowości, przystosowując jednak te stawki **odpowiednio do kwalifikacji zatrudnionych u siebie robotników tudzież jakości pracy.**

Dyrekcje kolejowe będą zwracać baczną uwagę na to, by ustalanie stawek odbywało się prawidłowo i z należytem uwzględnieniem tak interesów służbowych jak i pracowników i będą czuwać nad tem, by stawki zarobkowe nie okazywały **w poszczególnych miejscowościach znacznych i niczem nie uzasadnionych różnic.**

Wynagradzanie miesięczne sezonowego robotnika, licząc 25 dni roboczych na miesiąc, nie może przekroczyć wysokości uposażenia miesięcznego pracowników kolejowych w 14 stopniu płacy ze średnią rodziną.

W wyjątkowych wypadkach zezwolą dyrekcje kolejowe na przekroczenie tego maksymalnego wynagrodzenia.

Z TEATRU MAŁEGO.

(„Weteran", komedja w 3 aktach C. Haddon Hambersta, wystawiona 8. sierpnia 1923. Gościnny występ p. Marjana Jednowskiego).

Lwów, 9. sierpnia.

Więc poznaliśmy nową komedję „wojenną", tym razem angielską. Rys jej charakterystyczny: brak u Anglików zapału do służby z bronią w ręku; napomyka się o niej, jeden i drugi staje do poboru, ale bez najmniejszego animuszu, zmuszony jeno koniecznościami życiowemi. U nas było inaczej, my jednak wykuwaliśmy granice naszej Ojczyzny; wychowany syn Albionu, nie nagabywany przez nikogo, szedł w bój ze względów politycznych, przestudjowanych i przemyślanych przy zielonym stoliku dyplomacji angielskiej.

Staje więc do poboru były kapitan Blinn Corbett, którego wysadziło z siodła porwanie ongi, w latach młodości, żony pułkownika. Moment ten życiowy wykoleił go z drogi prostej, wiodącej do szlif generalskich, bo pono był żołnierzem na prawdę wartościowym i doprowadził do nędzy. Zawiodły pomysły z akcjami nieistniejących kolei w Brazylji; fabryki sucharków, które dane na próbę do spożycia psu, wywołały śmierć gwałtowną biednego czworonoga; zawiódł pomysł małżeństwa siostrzenicy-wychowanki z bogatym sąsiadem, w domu wydano ostatniego szylinga, kupcy kredytować już nie chcą, więc wąsy do góry i marsz do biura poborowego, ze służącym Hoggiem, którego również gdzieś trzeba umieścić, nie zapłaciwszy mu pensji za kilka lat ubiegłych. Trzeci obrońca Wielkiej Brytanji to mamin synek Henryk Guilford, który wstąpić ma do oddziału lotniczego na złość swej matce, nie pozwalającej mu poślubić siostrzenicy Corbetta, pięknej i rezolutnej Zuzi Blaine.

Czy trzej ci bohaterowie wleżą istotnie w mundury i zechcą krwawić się za Francję, Belgję czy innego sojusznika — nie wiem, w ostatniej bowiem chwili pani Guilford, przestraszona „szalonym" pomysłem swego Henryczka, zgadza się na jego małżeństwo z Zuzią, a związek ten wywraca gruntownie rozpaczliwą sytuację finansową rodziny Corbett. Nędza rozwiewa się, jak mgła pod działaniem promieni słonecznych, więc i animusz wojenny jest już co prawda zbyteczny.

Rola weterana-kapitana przypadła w udziale sympatycznemu gościowi krakowskiemu. Ucharakteryzowany na lorda Kitschenera, odtworzył ją z prawdziwą maestrją. O specjalnych wartościach gry p. Marjana Jednowskiego pisałem po pierwszym jego występie. Dzisiaj wypadałoby powtórzyć owe pochwały w całości podwyższając jeno ich skalę. Nie małe zainteresowanie budziła gra pny Zofji Stańczykówny, w roli Zuzi. Po jednym występie w naszym teatrze przeszła do „Bagateli", oswajając się tam z kulisami i zdobywając rutynę sceniczną. Wczoraj wywarła wrażenie dodatnie. Pp. Marja Pillerowa, Mira Wiland i Eugenia Lorczyńska, oraz pp. Stanisław Posiadłowski i Helski-Kowalski przyczynili się grą swoją do powodzenia „Weterana". Tu i ówdzie zauważyłem braki pamięciowe, następstwo zapewne niedostatecznej liczby prób, przy następnych jednak przedstawieniach znikną one niezawodnie. A przedstawień tych istotnie winno być sporo, warto bowiem Jednow-

skiego zobaczyć w roli weterana i przyklasnąć mu serdecznie.

Na końcu skromna uwaga: Narzekanie wywołał fakt pobierania za afisz zbyt już wygórowanej kwoty 3000 mk. Należałoby więc wrócić albo do dawniejszej formy afisza, znacznie tańszego, lub pokrywać część kosztów druku dochodem z anonsów, wypełniających już dzisiaj niemal cały numer „Życia teatralnego".

Michał Rolle.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 9. sierpnia.

Tendencja zasadnicza dla akcji przemysłowych i bankowych pozostała i w bieżącym tygodniu nadal silną a zainteresowanie się publiczności giełdą efektów zatacza coraz szersze kręgi.

Mimo tej zasadniczej silnej tendencji podaż akcji zwłaszcza akcii kotowanych na giełdzie była w pierwszych dniach tygodnią dość znaczną, co spowodowało chwilową zniżkę kursów tychże akcii. Przypisać to należy wyłącznie temu, iż koniec miesiąca zwykle pociąga za sobą silniejszą realizację efektów dla pokrycia platności terminowych, zaś popyt jest z końcem miesiąca, jak zwykle, zmniejszony z powodu braku gotówki.

Po ustaniu tych przyczyn zauważyć się dał już w transakcjach pozagiełdowych w środę, w którym to dniu giełda była nieczynna, ruch zwyżkowy, który przybrał na sile w następnych dniach końcowych tygodnia, tak, iż tydzień bieżący znowu zakończył przy bardzo żywem usposobieniu tendencją wybitnie zwyżkową.

Bardzo znaczną zwyżkę osiągnęły w ciągu tygodnia akcje „Wimmer, Żeleński i Spółka", a to z powodu zapowiedzianej bardzo korzystnej emisji nowych akcji.

Ogólną uwagę sfer zainteresowanych zwróciły tylekroć przez nas wspominiane akcje „Spółki dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych", które w ciągu tygodnia zakończyły kursem 3,500.000 mkp. za sztuke przy minimalnej podaży.

Z akcii przemysłu górniczego tak „Siersza górnicza" jak i „Jaworzno" były bardzo silnie poszukiwane i uzyskały zwyżkę bardzo pokaźną. Mimo to zachodzi jeszcze bardzo znaczna różnica kursowa między akcjami Jaworznańskiemi, a wyż wspomnianemi „Gazami ziemnemi", które to akcje przez długi czas prawie równorzędnie były oceniane.

Podobnie i kurs akcji Spółki przemysłu drzewnego „Ojkes" w porównaniu do równorzędnych innych akcji, (jak np. Chodorów, Tespy lub Chybie) zdaniem znawców jest dotąd zbyt niskim, zwłaszcza, że większość akcji jest na kilka lat związaną, a tylko nieznaczna ich część jest przedmiotem obrotów giełdowych.

Z akcji średniego gatunku zasługują na wzmiankę akcje przemysłu litograficznego „Karpalit", które od pewnego czasu stale idą w górę przy minimalnej tylko podaży, dalej akcje Huty szkła w Krośnie i fabryki lokomotyw w Chrzanowie.

Pozatem wszystkie inne akcje kotowane i niekotowane były przedmiotem licznych transakcji przy kursach prawie niezmienionych w porównaniu do kursów końcowych ubiegłego tygodnia. Jedynie akcje „Fabryki akumulatorów" i „Azoty" straciły nieco na kursie.

Sytuacja walutowa niestety w dalszym ciągu krytyczna, a exposé Ministra Lindego przeszło w sferach giełdowych bez silniejszego wrażenia. Dr. L. N.

Kanclerz dr. Cuno o sytuacji Niemiec.

Okrzyki komunistów. — „Ludność Z. Ruhr będzie trwać w biernym oporze". — Sanacja finansów. — Przeciw eksportowi. — Apel do rolników. — Mowa ministra skarbu. — O stabilizację marki! — Sąd bezpartyjny załatwi sprawę okupacji. — Nowe rozruchy. — Tłum zmusza kupców do zniżenia cen.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 8 sierpnia.

Przy szczelnie wypełnionej sali prezydent Loebe poświęcił krótkie wspomnienie pamięci zmarłego prezydenta Hardinga. Gdy następnie podniósł się z ławy kanclerz Cuno, aby wygłosić mowę, z ław posłów komunistycznych rozległy się okrzyki: „Precz z tym zbrodniarzem, precz z pachołkiem Stinnesa". Powstała wielka wrzawa. Kiedy nastał spokój, zabrał głos Cuno. Przystępując do omówienia kwestji Zagłębia Ruhry, mowca oświadcza, że bajki francuskie o pokoju są tendencyjne. **Ludność Nadrenji i Zagłębia Ruhry będzie trwać wiernie w biernym oporze.** Decyzja znajduje się obecnie w ręku Anglji. Francja daje nam do podpisania dokument, zaopatrzony adwokackimi kruczkami. Kanclerz, przechodząc następnie do polityki wewnętrznej, omawia sytuację gospodarczą i podkreśla, że uzdrowienie gospodarki Niemiec musi nastąpić bezwzględnie. Kanclerz przedstawia jako próbę sanacji projekt rządowej pożyczki, nowe ostrzejsze ustawy podatkowe oraz popieranie gospodarstw. Chodzi o ograniczenie druku banknotów i zapobieżenie zbytniemu eksportowi. Mowca zwraca się z apelem do rolników, aby nietylko spełniali swe obowiązki zawodowe, ale także obowiązki w dostawach żywności.

Po mowie kanclerza zabrał głos minister finansów dr. Hermes, który oświadczył, że z polecenia rządu, rzeczoznawcy zajmują się badaniem kwestji, czy nie dałoby się wprowadzić stabilizacji marki. Nowa pożyczka złota ma być gwarantowana do sumy 500 milionów. Zdrowe stosunki mogą nastąpić dopiero wtedy, gdy **sprawa okupacji Ruhry będzie załatwiona przez sąd bezpartyjny**, który wyda opinję o niemieckich zobowiązaniach reparacyjnych.

Wczoraj rozrzucano po mieście odezwy, donoszące o upadku gabinetu Cuna i zastąpieniu go przez rząd robotniczy.

W Hamburgu doszło wczoraj do rozruchów na tle drożyźnianem. — Tłum wtargnął do ratusza, gdzie usiłował obrabować główną kasę. Policja rozpędziła tłum. Kilkanaście osób jest ciężko rannych. W Chemnitz doszło również do podobnych zajść. **Kilkutysięczny tłum zmusił kupców do sprzedawania artykułów spożywczych po zniżonych cenach.**

Reorganizacja policji na dworcach kolej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. sierpnia.

(J) Na dworcach kolejowych większych miast powiększono placówki policji państw. do rozmiarów osobnych komisarjatów, działających w obrębie danego dworca. Niebawem zaś utworzone być mają również mniejsze oddziały policji na mniejszych stacjach kolejowych. W obrębie każdej dyrekcji kolejowej ma powstać urząd naczelny dla wszystkich dworcowych posterunków policji państwowej.

Prez. Wojciechowski wyjechał do Krynicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 sierpnia.

(J.) Z Zakopanego donoszą: Prez. Wojciechowski udaje się dzisiaj samochodem do Krynicy.

Położenie na G. Śląsku groźne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. sierpnia.

(J) Jak donoszą z Katowic, położenie na niem. Górnym Śląsku jest tak naprężone, że lada chwila spodziewają się tam wybuchu poważnych rozruchów głodowych. Robotnicy głośno wołają w miejscach publicznych: „Dajcie nam chleba, gdyż inaczej staniemy się biało-czerwonymi". (Jestto wyraźna aluzja pod adresem Polski. — Przyp. Red.).

Rząd niemiecki zamyka giełdę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia.

(J.) Według doniesień z Berlina rząd niem. chcąc zapobiec katastrofalnemu spadkowi marki niem., zamierza zarządzić zamknięcie giełdy na 14 dni.

Ford nie kandyduje.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia.

(J.) Żyd.B. K. donosi z Nowego Jorku, że znany fabrykant samochodów Ford oświadczył współpracownikowi jednego z pism amerykańskich, iż bynajmniej nie ma zamiaru stawiać swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Pod adresem wojewodów i starostów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. sierpnia.

(J.) Min. spraw wewn. wydało rozporz. mocą którego Wojewodowie i starostowie jako władze zwierzchnie policji i odpowiedzialne za spokój i bezpieczeństwo na swoim terenie mają prawo żądać od komendantów powiatowych potrzebnych informacji wchodzących w zakres ich kompetencji.

J. STYCZ. 4)

ZBRODNIA.

(Ciąg dalszy).

— Teraz należałoby drzwi otworzyć.

Zaświecił jeszcze jedną zapałkę i obejrzał dokładnie zamek: dwie duże, czerwone pieczęcie władz policyjnych, jak dwie plamy zakrzepłej krwi, przylepły do jasno-popielatego pokostu drzwi.

Nie zastanawiając się wiele, szarpnął i z łatwością odkruszył lakowe znamiona, poczem z cudownym spokojem i pewnością siebie wyjął z kieszeni pokaźny pęk kluczy i począł dobierać odpowiedniego.

Nie zdziwił się też wcale, że znalazł się taki wśród kluczy, że zgrzytnął zamek raz i drugi — i drzwi otworzyły się z dyskretnem skrzypnięciem. Zamknął je za sobą na klucz i już po omacku, nie świecąc zapałek, by nie być widzianym przez nikogo z sąsiadów, doszukał się jakiegoś mebla, który mu się wydawał z zarysów, dotykiem wyczutych, szezlongiem dość miękkim i wygodnym.

Pospiesznie zrzucił z siebie ubranie, zrzucił bieliznę do cna przemoczoną, w walizce odszukał świeżą koszulę i legł na owym szezlongu, czy otomanie.

Doznał naprawdę uczucia szczęścia. Leżał i miał dach nad głową. Wysapywał z siebie całodzienną mitręgę i beznadziejność gonitwy po schodach, w górę i na dół. Rozchichotał się bufiaście, że oto przecież, naprzekór wszelkim zawziętym na niego przeciwnościom, był w pokoju, bezpieczny przed prześladowaniem policyjnych osobników. Naprawdę, naprawdę było mu wesoło i rozkosznie miło. Przyzwyczajony już nieco do ciemności odnalazł wzrokiem okno, zlekka przesiewające jakieś błękitnawe światło. Dość mocny zapach perfum, czy mydła, napełniał powietrze lubieżną dusznością.

Jednakże, mimo zmęczenia, nie mógł Karol tak szybko zasnąć. Nerwy miał naprawdę roztrzęsione po tych wszystkich cudacznych przejściach tego dnia, i po wszystkich awanturach podróży nie łatwej i długotrwałej.

Poczem po paroksyzmie radości przyszło dokuczliwe zastanowienie. Zaczął myśleć trzeźwo nad tem, że zerwał przecież urzędowe pieczęcie i że będzie musiał za ten czyn karygodny odpowiadać przed jakiemiś srogiemi władzami. Ale naprawdę, cóż mógł mądrzejszego zrobić, gdy był bez dachu nad głową, jak najnędzniejszy z psów bezdomnych!

— E — co mi tam! najwyżej wsadzą mnie do ciupy. Tyle już siedziałem po więzieniach bolszewickich i jakoś mnie licho nie wzięło. Trzeba spróbować i w wolnej ojczyźnie, w której już tak ciasno, że miejsca dla mnie niema. Widocznie dobrze się u nas ludziom dzieje, skoro tak kraj nabity, że szpilki nie wsadzi.

Wyperswadował więc sobie zbyteczną troskę, ale i pomyślał przytem podstępnie:

— Wstanę z świtem i wyjdę niepostrzeżenie. Niech szukają winowajcy!

Powoli, powoli nadchodziła przedsenna, wpółświadoma chwila. Pełno w niej było turkotów pociągów, zmieniających się świateł i krajobrazów. Pełno doszukiwań kwater i głośnych swarów o nic. Pełno twarzy wszelakich, widzianych, czy to w syberyjskich papachach, czy w rogatywkach polskich, — dużo ładnych kobiet, w pospiechu przebiegających i niknących.

Wśród tego chaosu przeróżnych fizjognomji, tuż przy oczach zasypiającego, zakrzepła jakby twarz owego tajemniczego znajomego, tak dziś nieuchwytnego, mimo dwukrotnej ziawy. Karol ocknął się i prawie zupełnie rozbudził. Lecz chociaż miał oczy otwarte, twarz nie znikała. Stała przy nim wyraźna i zda się uchwytna. Patrzyły weń oczy zjawiska najpierw poważnie i ponuro, a potem skrzywiła się maska w uśmiechu, przylepnym przykro do gorączką spękanych warg.

(C. d. n.).

Dolar -- 8 miljonów marek niem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 9 sierpnia.

Z Berlina donoszą, że dolar na giełdzie osiągnął sumę 8 milj. marek.

Klgr. mięsa kosztuje 400 000 mk. Robotnicy żądają zapłaty w walutach zagran.

Walka z drożyzną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 sierpnia.

(J.) Nadzwycz. komisarjat do zwalczania drożyzny zażądał od Ministra skarbu podwyższenia kredytu na zakup zboża w celu stworzenia państwowych zapasów zboża. W sprawie tej prowadzi komisarjat również pertraktacje z Ministerstwem roln. oraz z organizacjami rolniczo-handl. Wysokość żądanego kredytu wynosi kilkadziesiąt miljonów.

Warszawa, 9. sierpnia.

(J) W związku z zarządzeniem Min. spraw wewn. dotyczącem spisu w całym kraju posiadanych przez producentów rolnych, oraz przez młyny i organizacje rolniczo-handlowe zapasów zboża, napływają już ze strony nadzw. komisarjatu do walki z drożyzną pierwsze wiadomości o posiadanych z końcem roku gospod. zapasach, które wykazują na ogół dość znaczną ilość. Wobec tego obecny wzrost cen nie może być uzasadniony brakiem zboża.

Plan operacyjny komunistów niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 sierpnia.

(J.) „Vorwärts" berliński ogłasza tajny plan operacyjny niem. partji komunistycznej, który wykazuje, jak daleko sięga współpraca komunistów ze skrajnymi nacjonalistami niem. Plan ten dzieli się na 2 części i obejmuje między innemi walkę z Poincar'em i z umiarkowanemi stronnictwami niem.

Kronika.

Czwartek, 9. sierpnia Rz. kat.: Romana; gr. kat. Pantałejmona; słow.: Borysa.

Konwent seniorów Senatu uchwalił, że plenarne obrady Senatu ukończone zostaną w sobotę, względnie w poniedziałek, poczem nastąpi przerwa w obradach, która potrwa do drugiej połowy września. Prace komisyjne Senatu rozpoczną się 21. września.

Parlamentarzyści rumuńscy zwiedzili zabytki Krakowa i okolice miasta, podejmowani serdecznie. Na bankiecie wygłoszono szereg toastów z obu stron. W wywiadzie z redaktorem „Czasu" oświadczyli dwaj senatorowie rumuńscy, iż najściślejszy związek między Polską a Rumunją jest dla obu narodów koniecznością. W rumuńskich szkołach był oddawna kładziony nacisk na naukę historji Polski, a cierpienia narodu polskiego były zawsze żywo odczuwane. Przymierze z Polską jest nietylko sprawą wzajemnej obrony, lecz również kwestją uczucia. Przymierza z Polską pragnie bez wyjątku cały naród rumuński. Wczoraj rano zawitali goście rumuńscy do Warszawy, witani na dworcu przez reprezentantów władz i poselstwa rumuńskiego.

Wyjaśnienie na czasie. „Gazeta Warszawska" zaprzecza wiadomościom, jakoby senator Hammerling wyjechał do Ameryki z ramienia Rządu polskiego, celem pertraktowania o pożyczkę amerykańską dla Polski.

Polski cmentarz wojenny we Francji. Dzięki staraniom Rządu polskiego władze francuskie zgodziły się na wybudowanie własnym kosztem polskiego cmentarza wojennego na którym mają być pochowane śmiertelne szczątki żołnierzy Polaków, poległych na froncie francusko-niemieckim za czasów wojny światowej. Cmentarz znajdować się ma w departamencie Marny.

Precz z drożyzną, paskarstwem i wyzyskiem! Pod tem hasłem powstał we Lwowie Obywatelski Komitet samoobrony, który w odezwie zwraca się do wszystkich z wezwaniem do współpracy na terenie, do którego nie mają dostępu żadne różnice polityczne i waśnie partyjne. Jednością silni zwyciężymy panoszącego się wewnętrznego wroga. Rozbici na kółka i kółeczka padniemy pastwą paskarzy i wyzyskiwaczy. Wszyscy więc winni stawić się w niedzielę, 12. bm. o godz. 10 rano na masowym wiecu w sali Rady miejskiej i obmyślić sposób walki skutecznej, stałej i konsekwentnej.

Ceny pieczywa podskoczyły dzisiaj znowu. Za bochenek chleba żądano 8.500 mp., za małą bułeczkę 900 mp. i tylko tak dalej. Ze strony czynników miasta nie widzimy żadnych zarządzeń. Ockną się oni kiedyś może, byleby to nie było jednak po niewczasie.

W pogoni za lichwiarzami. Oddział walki z lichwą komisarjatu Rządu wznowił z dniem 8. sierpnia poszukiwania za magazynowanymi towarami. Wczoraj 2 brygady policji śledczej dokonały rewizji na Nalewkach i zasekwestrowały zamagazynowane towary. Aresztowanych oraz zasekwestrowane towary oddano do dyspozycji władz prokuratorskich. Wielu kupców wiedząc, że stopniowo przeszukana będzie cała Warszawa, zgłasza do oddziału walki z lichwą komisarjatu Rządu zapasy swoich towarów.

Wrócą na ojczyzny łono. W Warszawie bawi misja francuska, celem odszukania, wykonania ekshumacji i przewiezienia do Francji prochów Francuzów poległych w walce o niepodległość Polski. Władze polskie poczyniły misji wszelkie udogodnienia. Liczba poległych w Polsce Francuzów wyrosi 300 żołnierzy.

Radioaktywna ruda żelazna. W gubernji podolskiej odkryto wielkie pokłady rudy żelaznej, zawierającej także elementy radioaktywne.

Niebywały połów. Policja warszawska przeprowadziła rewizję u Perellabila Moszka, podejrzanego o komunizm i znalazła u niego 30 funtów złotych monet oraz 80 funtów srebrnych lewów.

Napad bandycki, dokonany w południe w Borysławiu, wywołał silne zaniepokojenie. Kasjerowi koncernu naftowego Dąbrowa wyrwali rabusie torbę z dwustu miljonami mp.

(—) **Czeki na sumę 140 dol.** firmy „American Express Comp." zgubiła Klara Rottman z Radziechowa. Czeki opiewały na właścicielkę.

(—) **Na salę giełdy** chciał się dostać niejaki Glasser bez karty wstępu. Woźnych, którzy go nie chcieli wpuścić zelżył w ordynarny sposób.

(—) **Śmierć pod furą drzewa** znalazł gospodarz ze wsi Kruszkowej pow. Przemyśl nazwiskiem Zabrowarnyj idąc obok fury, na skręcie wóz się wywrócił, przygniótłszy go całym ciężarem.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek, 9. sierpnia, o g. 7.30: „Cyd".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek, 9. sierpnia, g. 7.30: „Weteran".

„Cyd". Potężne dzieło Corneil'ea w wspaniałej transpozycji Wyspiańskiego grane świetnie przez dwie najznakomitsze dziś w Polsce artystki Wysocką i Solską, powtórzone będzie dziś tj. we czwartek oraz w sobotę i niedzielę.

„Weteran". Można się spodziewać, że przemiła ta sztuka utrzyma się dłużej na repertuarze Teatru Małego, gdyż znakomity nasz gość M. Jednowski jest w niej istotnie niezrównany. W „Weteranie" debiutuje p. Stańczykówna, posiadająca bardzo dobre warunki.

50% zniżki. W piątek w Teatrze Wielkim pójdzie „Czarownica" grana przez Solską i Wysocką z 50% zniżką.

Ukonstytuowanie się Spółki Akcyjnej „Kaukaz".

W sali komisyjnej lwowskiej Izby handlowej odbyło się onegdaj konstytuujące walne zgromadzenie Spółki akcyjnej przedsiębiorstw naftowych „Kaukaz". Własnością spółki są: teren naftowy „Kaukaz" w Borysławiu, posiadający 857 m. głęboki szyb, w Tustanowicach teren na osiem szybów „Fenomen" z szybem głębokim na 1300 m., dalej teren „Ropica Ruska", posiadający kilka ropodajnych szybów, teren „Opaka" i 759 zupełnie zremontowanej i w tym miesiącu uruchomionej rafinerji w Stróżach. Zebranie założycieli akcjonarjuszy powołało na przewodniczącego p. Stapińskiego, poczem dyr. dr. Bohrer zdał sprawę z dotychczasowej akcji likwidacyjnej „Kaukazu" jako Ski z ogr. odp. i zamiany tejże na Spółkę akc. W dyskusji p. Frisch zaznaczył, że kapitał Tow. „Kaukaz" pozostaje wyłącznie w ręku założycieli, a akcje jego nie są obliczone na spekulację i wyraził gorące uznanie dyr. Bohrerowi, któremu za wyłączną zasługę poczytywać należy dojście do skutku Spółki akc. „Kaukaz". W myśl jego wniosku Walne Zgromadzenie założycieli przyjęło sprawozdanie p. Bohrera do wiadomości i wyraziło mu gorące uznanie za jego dotychczasową działalność. Z kolei dokonano wyboru do Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji rewizyjnej z nast. wynikiem. **Rada Nadzorcza:** Herman Bujatti r. komerc. przemysł. Wiedeń, Adalbert Bernasch dyr. banku Praga, dr. M. Grek, adw. Lwów, bar. Marian Manteufel dyr. banku anglo-pol. Warszawa, Fryd. Neuhauser, wydawca Wiedeń, Wacław Rymarkiewicz właśc. dóbr Warszawa, Rudolpho Steppan gener. konsul Wiedeń, dr. M. Weystein adw. Lwów. **Zarząd:** Dr. Maur. Bohrer przemysł. naft. Lwów, Emil Frisch dyr. firmy „Iube" Wiedeń, Frederic Guitten des St. Quintain, właść. dóbr Londyn, dr. Józef Horszowski r. Warszawa. Jan Stapiński Kraków. — **Komisja Rewizyjna:** Dr. J. Herszka dyr. Sanatorjum, Wiedeń, dr. Jul. Sandauer, Lwów, dr. M. Wyrostek dyr. Tow. asekur. Warszawa, dr. Isr. Matiuss, Stryj. W myśl referatu dyr. Bohrera uchwalono podwyższyć kapitał akcyjny na 2 miliardy, przez emitowanie 100,000 akcji po kursie nominalnym 10.000, a kursie emisyjnym 30.000 mkp. za sztukę, przyczem nadwyżkę uchwalono wcielić do funduszu rezerwowego. I ten kapitał został przez akcjonarjuszy założycieli wpłaconym. Zarząd wybrał przew. p. Frederica Guiltora a zastępcą p. J. Stapińskiego.

EKONOMISTA

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 9. sierpnia.

Dzisiejsza giełda bardzo ożywiona. Znaczne transakcje w akcjach przemysłowych. Tendencja bardzo zwyżkową. W niekotowanych w dalszym ciągu haussa.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 2100, 2150, 2160, 2150, 2175. Browary nieef. 1700, 1750, 1770. Ćmielów 230, 245, 230, 250, 270, 240, 265, 260, 240, 275, nieef. 180, 177. Karpalit 180. Niemojowski 210, 220, 230, 240, 220, 200. Pezet 75, 80, 100, 110, 130, 80, 90, 100, 140, 150, nieef. 65. Nafta 160, 165, nieef. 130. Rakszawa 625, 550, 650, 550, 625, 640, 610, 600, 635, nieef. 600. Siersza el. 90, 75, 80. Siersza g. 1500. Tohan 80, 79. Cegiel. 190, 175, 185, 190, 205. Parowozy ef. 200, 195, 190, 210, 200, 195, nieef. 165, 150, 160, 165, 160. Ziel. 1850, 1840, 1850, 1800, 1775. Hipoteczny 110, 108. Pokred. 20. Przemysłowy 72, 75, 76, 65, 73, 77. Przemysłowy nieef. 62, 63, 65, 64, 66, 67. Z. B. K. 26, nieef. 20. Chod. 1030, 1045, 1060, 1075, 1045, 1055, 1075, 1100. Oikos 690, 700, 775, 760, 780, 750, 760, **775, 760, 800, 790,** 780, 770. Tespy 1500, 1650, 1550, 1600, 1700, 1600, 1800, **1650,** 1750, **1550, 1600.**

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 100. Chybie 1275, 1300, 1350, 1400, (set. 1200, 1125). Foresta 170, 165, 160. Gazy 6150, 6100, **6000,** pojed. 6500, 6300), Gazociągi 90, 85, Jaworzno 25 szt. 4200, 4100, 4000, 3900, (drobne 4600, 4500, 4300, 4200, 4100. Machlejd 75. Olkusz 125, 128, Radziwiłł 425, 400. Węglówki 11000, nieef. 5000, 5500. Elektr. i S. 19, 21, 23, 25. Drożdże 150. Automotor 47. Azot 110, 115, 120. Bruger 850, 800, 760. Czechowice 60, 62, 65, 70. Columbia 27. Gazolina 280, 290, 300. Len 275, 300. Lokomotywy 240. Schön 17.000.000. Szkło w Kr. 235, 250, 275, 300.

Giełda zbożowa.

Lwów, 9. sierpnia.

Ruch ożywiony — ogólny obrót 85 ton. Transakcje w życie i owsie. Popyt za zbożem twardem i owsem przy nikłej podaży. Tendencja nieco zwyżkowa — usposobienie wyczekujące.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (J.) Wczoraj notowano markę pol. w Gdańsku 2793 do 2807, przekazy na Warszawę 2543.63 do 2556.38. Po giełdzie notowano markę pol. 2500. Dolary 5.087.250 do 5.112.750, po giełdzie 5.300.000—5.500.000. funty 26.932.500—27.067.500.

W Berlinie notowano markę polską 2100—2200.

Budapeszt. (PAT.) Marka polska i dewizy na Warszawę notowano dziś 00.820—00.920.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 9. sierpnia br. Berlin 0.0001.25. Holandja 216. Nowy Jork 546. Londyn 25, Paryż 31.10. Medjolan 23.40. Praga 16, **Budapeszt** 3 i pół. Bukareszt 2.75. Sofja 5. Warszawa 0.0025. Wiedeń 0.0077. **Austr.** stempl. 0.0078.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 9. sierpnia.

KURSA PRYWATNE.

Dziś w dalszym ciągu ogólna haussa przejściowa, ceny przy dolarach się zmieniają o 10 do 15 tys., marki niem. bardzo słaba tendencja. **Obrót ożywiony.**

Dolary amer. 292000—293000, 1-ki i 2ki 290000—291000, dolary kan. 250000—255000, 1ki i 2ki 247000—250000. marki niem. a 100 i a 50 tys. 0,15—0.16. a 10 tys. 0,18—0.20. star. em. 2,80—3.00. setki stare 1.45—1.80. leje za tys. 1.100.000 do 1.200.000. drobne 1,000.000—1,050.000 korony czeskie 8800—9000. drobne 8600—8800, austr. now. em. 1400—1500. star. em. 9000—10.000, setki za tys. 13000—15000. drobne a 50. 20. 10 10000 do 12000, austr. stempl. 2,85—2,90 przekazy 2,95—3.10, franki franc. 12000—13000, funty szt. 1.200.000—1.300.000, franki szwajc. 36000—40000. ruble a 250 7.00—7.20 drobne 0.50—0,75, setki zw. 7.20—7,30, ruble Kącik 24—26, karbowańce 0,80—0.85. hrywny 0,90—0.95.

Złoto: 20-kor. 1250000—1300000, 20-mark. 1400000—1460000, 20-frankówki 1060000—1080000, 10 rubli 1550000—1600000, dolar 270000—280000.

Srebro: 1 kor. austr. 18000—18500, 5-kor 94000—96000, floreny 47000—48000 ruble 82000—85000, kopiejki za 1 rubla 45000—50000.

Z rynku naftowego.

Lwów, 9. sierpnia.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Tendencja zwyżkowa. Poszukiwane są udziały kopalni produkujących. 1/32% bruto: Horodyszcze Galicia 11 milj. 1/32% **brutto** Sieghardt 10.600.000; 1/32% **brutto** Pontressina British 2,300.000; 1/16% tressina Britosna 2.300.000; 1/16% brutto Błochówka st. i nowej dzierż. 8 milj.; 1/16% brut. Elżbieta 10 milj. 1/16% brutto Józefina 2 milj.; 1/16% brutto Oskar st. i nowej dzierż. 9½ milj. 1/16% brutto Las szlach. 36 morg 7½ miljona, 1/16% brutto Olex 1.600.000.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 174. Czwartek, 9. sierpnia 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	Ostatnia dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102·—	104·—	—	
III. Obligl. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	—	22000	—	—	
Akc. hipoteczny	280	42	120	106000	112000	108—110000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	90000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	19000	21000	20000	
Przemysłowy	280	42	130	64000	78000	65—77000	62-67000 nf.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	25000	27000	26000	20000 nf.
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	nf.
Browary lwowskie	500	500	—	2100000	2200000	2100-2175000	1700-1770000
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	1200000	1120000	1030-110 000	
Cegielski	—	—	—	170000	210000	175 - 205000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	225000	280000	250 - 275000	177-180000 nf.
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	35000	—	—	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	178000	186000	180000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	135000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	205000	245000	210-240000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	680000	810000	690-800000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	190000	215000	195—210000	165000 nf.
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	73000	152000	75—150000	65000 nf.
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	160000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	155000	170000	160—165000	130000 nf.
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	125000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	540000	650000	550—640000	600000 nf.
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	72000	92000	75—90000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	1450000	1550000	1500000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	40000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	440000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	1480000	1820000	1500-1800000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	1750000	1875000	1755-1850000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000	—	—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	78000	81000	79—80000	
Polsot	1000	260	600	27000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	23000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	Bilety bankowe. żądają	Bilety bankowe. transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty. płacą	Czeki, przekazy i wypłaty. żądają	Czeki, przekazy i wypłaty. transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	380000	385000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	475000	500000	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
GRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 20927/23. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Emil Szołginia, notarjusz w Kałuszu, przeniesiony do Skałata dnia 1. sierpnia 1923, urzędowanie w Skałacie obejmuje.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów dnia 12. lipca 1923. 6105-3

Prez. 20.926/23. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Kazimierz Sokol, notarjusz w Skałacie przeniesiony do Kałusza dnia 1. sierpnia 1923 urzędowanie w Kałuszu obejmuje.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów dnia 12. lipca 1923. 6104-3

KURATELE

P. 215/23. Edykt. Jan Głowacki, s. Hnata, rolnik z Kowalówki, został tus. uchwałą z 30. maja 1923 L. 1/23 z powodu marnotrawstwa częściowo pozbawiony własnowolności. Kuratorem jego ustanowiono Włodzimierza Tomickiego z Kowalówki.

Sąd powiatowy. Oddział II.
Monasterzyska, 20. czerwca 1923. 6002

L. XI. 2/23/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwała Sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 22. marca 1923 L. 2/23/3, pozbawiono całkowicie własnowolności Mikołaja Terleckiego, syna Iwana, zamieszkałego w Pikulicach z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Katarzynę z Terleckich Wasylków w Pikulicach.

Sąd powiatowy. Oddział XI.
Przemyśl, dnia 12. maja 1923. 5999

P. 100/23. Uchwałą Sądu powiat. w Kalwarji z 30. czerwca 1923, L. 4/23. pozbawiono całkowicie własnowolności Ludwika Śliwę, lat 38, syna Jakóba i Bronisławy, zam. poprzód w Paszkówce, obecnie w zakładzie leczniczym w Kobierzynie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Jakóba Śliwę z Paszkówki.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Kalwarja, d. 30. czerwca 1923. 5998

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 469/22/7. Jan Kalinka, urodzony 1878 r. w Mokrzyszowie, powiat Tarnobrzeg, syn Franciszka i Marjanny, w sierpniu 1914 r. powołany do służby wojskowej, pełnił jakiś czas służbę przy posterunku żandarmerii w Rzeszowie w roku 1917, przydzielony do austr. 51 pułku piechoty obrony krajowej, brał udział w wojnie na froncie włoskim i tam w lipcu 1917 r. miał ponieść śmierć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dz. pp. wdraża się na prośbę Rozalji Kalinkowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Jana Kalinkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 6123

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów, dnia 9. czerwca 1923.

T. 249/22. Fedor Babijów, Marka, urodzony 1886 w Korszowie, powiat Kołomyja, przepadł w wojsku austrjackiem 1915 roku. Wiadomość udzielić Sądowi lub adwokatowi Kehosowi Schulbaumowi w Kołomyji. 6118

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 20. września 1922.

T. 62/23/6. Jan Lang, syn Franciszka i Anny, urodzony 11. czerwca 1887 w Bruckentalu, ostatnio zamieszkały w Wiesenbergu, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 22 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał umrzeć we włoskiej niewoli w Wiktoryi na Sycylii 27. października 1918. Na wniosek Elżbiety Lang wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 2. kwietnia 1910 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Ludwikowi Mazurkiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 6140

Sąd okręg. cyw., Oddz. VII.
Lwów, dnia 8. czerwca 1923.

T. 72/23. Jan Mikoś, syn Stanisława i Franciszki, rolnik z Haczowa, zaginął jako żołnierz 10. pp. w jesieni 1917 na froncie włoskim nad Isonzą, miał być tamże zabitym. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek wyda orzeczenie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy.
Sanok, 18. maja 1923. 5889

T. 184/23/4. Stefan Sycz, syn Jana i Wiktorji, urodzony 24. grudnia 1892 w Chlewiskach, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 90. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostawszy się do niewoli rosyjskiej zaginął w roku 1917 w obłasti dońskiej. Na wniosek Marcyanny ze Stopyrów Sycz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 16. czerwca 1914 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Łazowi Kazimierzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 22. maja 1923. 6137

T. 142/23/4. Wasyl Rawa, syn Franciszka i Julii, urodzony 6. lutego 1880 w Brińcach Zagórnych, ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19. p. piechoty komp. Nr. 16. obrony kraj. i prawdopodobnie na froncie rosyjskim w czasie bitwy pod Janowem w r. 1914 zginął. Na wniosek Naści Rawy wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 9. września 1904 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Stefanowi Tyczyńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 2. maja 1923. 6136

T. 599/21/8. Edykt dodatkowy. Edykt T. 599/21/4 ogłoszony w Nr. 66. z 31. marca 1922, uzupełnia się tem, że równocześnie z wdrożeniem postępowania celem uznania Harasyma Prysłupa za zmarłego wdraża się postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego 16. lutego 1922 między nim a Kornelą Prysłupa za rozwiązane. Kuratorem zaginionego Harasyma Prysłupa i obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra Paszkowskiego adw. we Lwowie. Do zgłoszenia przeszkód wyznacza się czasokres 3 miesięczny od dnia ogłoszenia.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 4. maja 1923. 6135

T. 100/23. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Jastrząbek, syn Piotra i Józefy, ur. 3. lutego 1873 w Bilce szlacheckiej i tamże przynależny, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz przy 22. p. posp. ruszenia i padł w czerwcu 1916 trafiony kulą w głowę nad rzeką Ikwą pod Bożą górą. Wobec tego zarządza się na wniosek Agnieszki Jastrząbkowej postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym, albo adw. Dr. Józefowi Borowcowi, którego ustanawia się kuratorem. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej, jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 12. lipca 1923. 6147

FIRMY.

Firm. 158/23. Rg. C. I. 59. Wpisano do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kołomyja. Brzmienie firmy: Kantor drzewny „Karpatia" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kołomyi. W języku francuskim: Comptoir de bois „Karpatia" Societe anonyme à Kolomea. W języku niemieckim: Holzkantor „Karpatia" Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Kolomea. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: Zakupywanie i sprzedaż na rachunek własny lub obcy drzewa wszelkiego rodzaju w stanie surowym i obrobionym, utrzymywanie w ruchu tartaków i składów dla obrabiania drzewa. Czas trwania spółki nieograniczony. Spółka oparta na ustawie z 6. marca 1906, L. 58. Dzpp. w szczególności na kontrakcie z daty Kołomyja dnia 1. lipca 1923, Lrep. 25136. Kapitał zakładowy wynosi 700.000 Mkp., który w całości gotówką przez spólników wpłacony został. Walne zgromadzenie odbywać się będzie za pomocą pism poleconych wystosowanych do każdego ze spólników na 10 dni przed odbyciem Walnego zgromadzenia. Do zastępstwa spółki na zewnątrz, względnie prowadzenia przedsiębiorstwa powołani są zawiadowcy Dr. Jakób Zaloscer i Juda Diener, którzy zaciągają prawne zobowiązania imieniem spółki i spółkę podpisują kollektywnie w ten sposób, że pod wypisanem lub pieczęcią wybitem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy. Data wpisu: dnia 11. lipca 1923.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kołomyja, dnia 11. lipca 1923. 5992

Firm 958/23. O. C. VI. 10. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Szczakowa. Brzmienie firmy: „Ciepło i Woda" Polskie zakłady dla centralnego ogrzewania wodociągów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Szczakowej. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż przedmiotów służących do urządzania zakładów centralnego ogrzewania, prowadzenia rurociągów gazowych i wodociągów, wyrób, kupno i sprzedaż armatur, rur ołowianych, cynowych, płyt ołowianych, aparatów i maszyn wszelkiego rodzaju, wreszcie instalowanie i zakładanie urządzeń centralnego ogrzewania, zakładów gazowych i wodnych, jakoteż urządzeń i zakładów sanitarnych wszelkiego rodzaju, branie udziału w tego rodzaju przedsiębiorstwach, w charakterze spólników jawnych, akcjonarjuszy, komandytystów, cichych spólników lub w innym charakterze. Forma spółki: Spółka z ogr. odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906, Dzpp. 58, na zasadzie kontraktu z daty Kraków 24. lutego 1923 i 8. maja 1923, L. R. 7790 i 8569. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 1,100.000 Mkp. wpłacony gotówką znajduje się w dyspozycji zawiadowców. Zawiadowstwo: Inż. Wojciech Wachlowski — Szczakowa, inż. Ferdynand Marchhardt — Szczakowa, inż. Hans Brückner — Wiedeń III. Baumgasse 5. Podpis firmy nastąpi w ten sposów, że pod brzmieniem firmy wydrukowanem, wyciśniętem stampilją lub przez kogokolwiek wypisanem położą kollektywnie swoje podpisy dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden prokurzysta, lub też dwóch prokurzystów, prokurzyści z dodatkiem wskazującym prokurę. Ogłoszenia spółki opublikowane będą w „Monitorze Polskim". Dzień wpisu: 8. czerwca 1923.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, d. 1. czerwca 1923. 5878

Firm. 238/23. Rej. A. 97. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 25. czerwca 1923 przy firmie: Brzmienie firmy: Polski Bank krajowy. Siedziba główna: Warszawa, filje: Biała, Żywiec. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Udzielono prokurę filji w Żywcu p. Karolowi Julianowi Symowi, zaś prokurę filji w Białej p. Hellwigowi Heribertowi. Obaj podpisywać będą firmę z dodatkiem na prokurę wskazującym.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddział II.
Wadowice, dnia 23. czerwca 1923. 5787

Firm. 136/23. Na dniu 14. kwietnia 1923 wykreślono z rejestru Stowarzyszeń firmę „Spółka oszczędności i pożyczek w Zwięczycy. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", gdyż Stowarzyszenie to zlikwidowano.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 21. kwietnia 1923. 5794

Firm. 292/23. Rej. B. 6. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia 2. 2. czerwca 1923. Siedziba Spółki: Łańcut. Brzmienie firmy: Bank Zaliczkowy w Łańcucie, Spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) udzielanie pożyczek hipotecznych, oraz zastawianie, nabywanie i pozbywanie wierzytelności hipotecznych, 2) eskont, reeskont i inkaso weksli i przekazów kupieckich, 3) udzielanie pożyczek i zaliczek na zastaw papierów wartościowych, 4) rachunki bieżące, interesa depozytowe, przekazowe i czekowe, 5) wymiana obcych walut, 6) wydawanie imiennych książeczek wkładkowych na złożoną gotówkę, oraz asygnaty kasowe imienne na okaziciela. Stan książeczek wkładkowych i asygnat nie może przenieść dwukrotnej wysokości kapitału zakładowego, 7) zakładanie i finansowanie spółek i spółdzielni i przystępowanie w charakterze spólnika, względnie członka do tychże, 8) nabywanie i pozbywanie publicznych i prywatnych papierów wartościowych. Forma Spółki: Spółka akcyjna założona na podstawie statutu zatwierdzonego postanowieniem Ministrów Skarbu i Przemysłu i Handlu z dnia 19. grudnia 1922 r. L. D. K. 5322/III zawartego w „Monitorze Polskim" z dnia 17. stycznia 1923 Nr. 13. Ukonstytuowanie nastąpiło dnia 7. kwietnia 1923. Spółka nie ma prawa otwierania odziałów poza swą siedzibą. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 100.000.000 Mkp. i podzielony jest na 10.000 sztuk akcji pełno wpłaconych każda na 10.000 Mkp. opiewających, imiennych, a za zezwoleniem dyrekcji przez Index przenośnych, niepodzielonych a może być podwyższony za zezwoleniem odnośnych władz i Walnego Zgromadzenia. Akcje nie mogą być na giełdzie notowane. Podpisy firmy uskuteczniane będą w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją lub też pod wypisanem albo wydrukowanem brzmieniem firmy zamieszczą swe podpisy dwaj dyrektorzy lub jeden dyrektor i jeden zastępca lub też dwaj zastępcy dyrektorów. Organa spółki stanowią: Dyrekcja składająca się z 3 członków i trzech ich zastępców, pierwszy zaś przez Walne zgromadzenie, a następnie przez Radę Nadzorczą na trzy lata wybranych, dalej Rada Nadzorcza złożona z 11 członków, wybranych pierwszy raz na jeden rok administracyjny, zaś następnie na trzy lata przez Walne Zgromadzenie i Komitet rewizyjny, złożony z trzech członków i 2 zastępców wybieranych corocznie przez Walne Zgromadzenie z pośród akcjonariuszy. Dyrekcja obraduje kolegialnie, uchwały zapadają większością głosów. Na Walnem konstytuującym Zgromadzeniu w dniu 7. kwietnia 1923 wybrani zostali członkami Dyrekcji: Bolesław Żardecki, Marcin Szulz i Jan Kelek, pierwszy dwaj w Łańcucie, ostatni w Przedmieściu pod Łańcutem zamieszkali, zaś zastępcami Józef Lichtenstein, Wilhelm Brückner i Władysław Gliński w Łańcucie zamieszkali. Ogłoszenia spółki będą umieszczane w „Monitorze Polskim" tudzież w Dzienniku Krakowskim „Ilustrowany Kurjer Codzienny". Rok administracyjny Spółki jest rokiem kalendarzowym. 5795

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów, dnia 2. czerwca 1923.

L. cz. Firm. 210/23. C. II. 332. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Borysław. — Brzmienie firmy: „Gea" Spółka dla wydobywania i użytkowania ropy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Borysławiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) popieranie przemysłu naftowego i ruchu kopalń naftowych, między innemi także udzielanie zaliczek dla posiadaczy kopalń, b) nabywanie nieruchomości na własność celem poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych, c) nabywanie praw do wydobywania minerałów żywicznych, d) zakładanie i prowadzenie kopalń nafty, e) wydobywanie minerałów żywicznych i ich zużytkowanie bądź w stanie surowym bądź też po przerobieniu, f) nakładanie, nabywanie, dzierżawa i prowadzenie rafinerji nafty, zakładów elektrycznych, wodociągów i innych zakładów i fabryk służących celom przemysłu naftowego, g) zakładanie, nabywanie, dzierżawa i prowadzenie fabryk, beczek i skrzyń, h) zakładanie i nabywanie rurociągów celem transportu ropy i nafty od miejsca produkcji do fabryk, względnie zbiorników, jakoteż prowadzenie przedsiębiorstw tłoczniowych i magazynowych, tudzież przyjmowanie ropy i jej derywatów celem magazynowania we własnych lub obcych zbiornikach, wreszcie prowadzenie zakładów odczyszczania ropy, i) kupno i najem, tudzież wynajmowanie cystern celem transportowania ropy i nafty, jakoteż ekspedycji ropy, nafty i innych produktów olejów mineralnych, k) sprzedaż nieruchomości w celu poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych, jakoteż sprzedaż prawa do wydobywania minerałów żywicznych, handel olejami mineralnymi w stanie surowym jakoteż gotowymi produktami i ubocznymi produktami wszelkiego rodzaju na własny lub na cudzy rachunek. Forma spółki: Akt notarjalny z daty Wiedeń 2. maja 1916 L. 19377. Kapitał zakładowy wynosi 5.000.000 koron. Czas trwania spółki nieoznaczony. Zawiadowcy: 1) Henri Vilter generalny dyrektor Societe France des Petroles Premier w Paryżu, 2) Juljusz Priester członek Rady Zawiadowczej firmy Galicyjskie Towarzystwo akcyjne naftowe „Galicja" w Wiedniu III. Am Heumarkt 10,

3) Dr. Zygmunt Stransky członek Rady Zawiadowczej Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu olejów mineralnych. dawniej Dawid Fanto & Comp. Wiedeń I. Borsegasse 7—9. 4) Oskar von Szirmai dyrektor Rafinerji olejów mineralnych w Budapeszcie V. Dorotheag. 7. 5) Emil Homann b. minister członek Rady Zawiadowczej Galicyjskiego Karpackiego Towarz. akc. S. A. w Glinniku Mariampolskim. Podpis firmy: pod wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy położą swoje podpisy dwaj zawiadowcy. albo jeden zawiadowca i jeden prokurzysta z dodatkiem wskazującym prokurę łącznie. Siedziba Spółki została przeniesiona z Wiednia do Borysławia na mocy uchwały z 16. stycznia 1923 Nr. 4 Dzup. Dzień wpisu 9. lipca 1923.

Sąd okręg. jako handlowy O. II.
Sambor dnia 9. lipca 1923. 5758

Firm. 1142/23. O. Poj. II. 563. Wykreślenie firmy. Z rejestru Poj. II. wykreślono: Siedziba firmy Kraków Rynek główny. Brzmienie firmy: August Raczyński Dom handlowo komisowy w Krakowie. Skutkiem przeniesienia aktywów i passywów tej firmy na „Bank dla polskiego przemysłu S. A. przedtem Dom Bankowy August Raczyński", a zatem skutkiem zwinięcia niniejszego przedsiębiorstwa. Dzień wpisu: 2 lipca 1923. 5726

Sąd okregowy cyw. O. II jako handl.
Kraków, dnia 28 czerwca 1923.

Firm. 125/23. Stow. II. 355. Do oddziału stowarzyszenia należy wpisać, że spółka torhowelna i zadatkowa w Chyrowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wskutek złączenia jej ze spółką hospodarsko torhowelną kredytową kooperatywną zarej. z obmeżenoju porukoiu i zlania jej majątku na rzecz tejże kooperatywy zarządza się wykreślenie tejże firmy z rejestru handlowego. Data wpisu 4. maja 1923.

Sąd okręgowy. Oddział II.
Sambor, dnia 4 maja 1923. 5756

Firm. 128/23. Stow. III. 16. Do rejestru stowarzyszeń należy wpisać przy firmie Związek konsumcyjny stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Drohobyczu że na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 12 marca 1922. wybrano nową dyrekcję w skład której weszli Feiwel Sternbach ponownie, oraz Michał Jawrower. Meilech Backenroth, Ozias Halpern i Lipa Jolles wszyscy z Drohobycza. Ustąpili Dr. Michał Aberbach. Jakób Horszowski. Jakób Schneier i Herman Teicher. Data wpisu 4 maja 1923. 5757

Sad okregowy, Oddział V.
Sambor, dnia 4 maja 1923.

Firm. 1051/23. O. A. II. 265. Wykreślenie firmy: Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba i brzmienie firmy: „Bracia Perlberger" w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: zastępstwo mieszczańskiego browaru w Pilźnie. Wyłącznym właścicielem tej firmy jest Norbert Perlberger w Krakowie. Firmę tę wykreśla się skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu 11. czerwca 1923.

Sad okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków dnia 9. czerwca 1923. 5720

Firm. 1049/23 O. C. I. 174. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Krakowsko-Bitelewska Spółka naftowa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie". Uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 29. marca 1923 postanowiono rozwiązanie spółki, wobec czego przechodzi ona w stan likwidacji. Likwidatorami są: 1) Inż. Marjan Szydłowski. 2) Inż. Stanisław Niziński. obaj w Krakowie ul. Straszewskiego 27 zamieszkali. Będą oni podpisywać firmę Spółki w ten sposób. że pod wypisanem przez kogokolwiek, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" położą obai likwidatorzy łącznie swoje podpisy. Dzień wpisu: 11. czerwca 1932.

Sad okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków dnia 9. czerwca 1923. 5725

Firm. 256 R. A. IV. 215. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. lutego 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Izrael Jakób Breitmann. handel towarów korzennych we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami korzennymi. Forma prawna spółki: Jawna spółka handl. od 6. lutego 1923. Jawnymi spólnikami są spadkobiercy bł. p. Izraela Jakóba Breitmanna: Eugenja Breitmann i Oskar Breitmann kupca we Lwowie. Do zastępstwa tej firmy jest uprawniony każdy ze spólników z osobna i podpisywać będzie tę firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy napisanem. wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem umieści każdy ze spólników swój podpis z osobna.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 9. lutego 1923. 5826

Firm. 601. Rg. A. III. 159 Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Seidman Fischbach i Landman. handel towarów bławatnych. Zmiany: Spólnicy Hersch Fischbach i Izaak Landaman ze spółki ustąpili. Firma odtąd brzmi: Pinkas Seidman, handel towarów bławatnych. Przedmiot przedsiębiorstwa jest handel towarów bławatnych. Właścicielem firmy jest Pinkas Seidman we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis właściciel. Samoistną prokurę nadano Feiwlowi Seidmanowi, kupcowi we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 28. marca 1923. 5827

Firm. 363 Rg. C. VII. 126. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 4. maja 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Osława, górniczo-naftowa spółka z ogr. odp. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i eksploatowanie kopalni ropy, wosku ziemnego i innych minerałów żywicznych, tudzież gazów ziemnych, nabywanie i pozbywanie terenów i uprawnień kopalnianych nabywanie i sprzedaż i przetwarzanie wszelkich produktów kopalnianych i gazowych niemniej wykonywanie tych wszystkich czynności, jakie z eksploatacją kopalń. terenów i uprawnień. tudzież przetwarzania produktów kopalnianych i gazowych są połączone lub z nich wynikają, zakładanie rurociągów i gazociągów oraz wszelkich instalacji kopalnianych. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu not. do l. rep. 19716 z daty Lwów 7. lutego 1923. Kapitał zakładowy wynosi 5,000.000 mk. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 2 członków. Nazwiska zawiadowców: Dr. Wojciech Rogala i Mieczysław Longchamps. obai we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób że pod brzmieniem firmy wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis jeden z zawiadowców.

Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 17. kwietnia 1923. 5824

Firm 992/23 i 1095/23. O. C. VI. 26. Wpis do rejestru handlowego firmy Spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto. co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: „Polski Akropolis". Zakład dla ekspertyzy i transakcji dziełami sztuki. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Transakcje dziełami sztuki, ekspertyzy co do dzieł sztuki, wydawnictwo miesięcznika artystycznego. Forma spółki: Spółka z ograniczona odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906. Nr. 58 Dz. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków, 27. maja 1923 L. rep. 22569 uzupełniony aktem z daty Kraków 4. czerwca 1923 L. rep. 22646. Czas trwania spółki nieorganiczony. Kapitał zakładowy spółki 96.000.000 mkp. do spółki w całości wpłacony. Zarząd spółki składa się z jednego zawiadowcy i dwóch zastępców. Zawiadowca wybrany p. Stefan Dobrzański. Dyrektor Banku. zam. w Krakowie, ul. Mazowiecka 134, zastępcami pp. Medard Schramm sekretarz Banku w Krakowie. ul. Św. Jana 24 i Ferdynand Targoski. kapitalista w Krakowie. ul. Kremerowska 2. Prawo zastępowania spółki i podpisywania jej firmy przysługuje albo samemu zawiadowcy, albo dwom zastępcom zawiadowców kollektywnie, albo jednemu zastępcy zawiadowcy i ustanowionemu prokurzyście kollektywnie. Podpis firmy ma być uskuteczniony w ten sposób, że pod wypisanem, wyciśniętem pieczęcią, lub wydrukowanem brzmieniem firmy umieszczą własnoręcznie podpisy firmowe, uprawnieni do zastępstwa. Spółka ma Radę nadzorcza, która się składa z 4 do 8 członków. Dzień wpisu: 21. czerwca 1923. 5883

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków. dnia 14. czerwca 1923.

Firm. 684/23. Stow. I. 6. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Walne Zgromadzenie Towarzystwa uchwaliło dnia 23. grudnia 1922 rozwiązanie i likwidacje towarzystwa. Likwidatorami wybrano dotychczasowych członków zarządu Towarzystwa Dr. Włodzimierza Kozubskiego in Konstantego Augustynika. Obai likwidatorzy podpisywać będą łącznie firmę Towarzystwa z dodatkiem w likwidacji. Dzień wpisu: 7. czerwca 1923.

Sąd okregowy, jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 4. czerwca 1923. 5719

Firm. 1027/23. Oddz. C. V. 440. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Ziemiańska Spółka handlowa Spółka z ograniczona odpowiedzialnością w Krakowie. Prokurę udzielono Kazimierzowi Wołodkiewiczowi urzędnikowi bankowemu w Krakowie. ul. Józefitów l. 7. Dzień wpisu 12. czerwca 1923.

Sąd okregowy cyw. jako handl Oddz. II.
Kraków. d. 9. czerwca 1923. 5880

Firm. 1111/23. O. A. III. 19. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział A. wykreślono: Siedziba i brzmienie firmy: Towarzystwo dla budowli przemysłowych Schleyen i Ska w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie budowli i zakładów przemysłowych wszelkiego rodzaju, w szczególności wapienników, cegielń itd. Firmę tę wykreśla się skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu: 22. czerwca 1923. 5881

Sad okręgowy. jako handl., Oddz. II.
Kraków, dnia 21. czerwca 1923.

Firm. 1228/23. Oddz. A. III. 152. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków — Dworzec osobowy. Brzmienie firmy: Józef Tomaszewski. kantor wymiany pieniedzy. Prokurę udzielono: Kazimierzowi Odrowąż-Pieniążkowi. urzednikowi bankowemu zam. w Krakowie. ul. św. Jana l. 13. Dzień wpisu: 6. lipca 1923.

Sad okregowy, jako handl. Oddz. II.
Kraków, d. 6. lipca 1923. 5879

Pierwsze Powszechne Tow. Ubezpieczeń od wypadków i szkód

w Wiedniu I. Bauernmarkt 3. **Założony w r. 1882.**

Fundusze gwarancyjne K. 1.413.583.915.60.

Rachunek zysków i strat za rok 1922.

(w austr. koronach).

Rozchody: Wypłaty szkód 125,001.588.20, wydatki administr. 1.240.203.376.19. inne wydatki (odpisy. strata kursowa, wkładki do kasy chorych i zakładu pensyjnego) 83,787.121.17, rezerwa szkód 120.700.315, rezerwa premji 85,081.178.12. przeniesienia premji 383.831.064.02. inne rezerwy 434,781.465.54. nadwyżka 59.000.128.69. razem 2.532,386.236.93.

Przychody: Przeniesienie zysku z 1921 r. 2.270.40. przeniesienie i rezerwa premji 68,561.746.55. rezerwa szkód 24.544.422. –. inne rezerwy 18.302.943.07. premie 1.327.948.068.59. należytości od polis 91.743.510.95. dochody z lokacji kapitału i realności 4.867.507.58. zysk kursowa 996,415.767.79. razem 2.532.386.236.93.

Bilans za r. 1922.

Aktywa: Stan kasy 310.674.362.93. wkładki pieniężne 206,519.878.87. realności 381,788.196.42, papiery wartościowe 687,684.798.50. pożyczki i hipoteki 1.971.854.12, wierzytelności reasekuracyjne 133.483.312.—. wierzytelności u agentów 366,859.498.72. różne wierzytelności 83.728.472.82. kaucje 401.525.20. razem 2.173.111.899.58.

Pasywa: Kapitał akcyjny 380.000.000. kapitał rezerwowy 426.281.465.54, rezerwa i przeniesienie premji 468.912.14. rezerwa szkód. będące w zawieszeniu 120.700.315. —. nadzwyczajna rezerwa szkód 7.800.000. inne rezerwy 600.000. długi 287.222.996.50, reasekuracja 417.214.891.75, kaucje 401.525.20, kasa pensyjna dla funkc. Tow. 4.407.959.76. różne fundusze zapomogowe 411.050. inne 159.325. nadwyżka 59.000.128.69. razem 2.173.111.899.58.

Rachunek zysków i strat za rok 1922 dla portfelu polskiego Generalnej Reprezentacji dla Małopolski we Lwowie, ul. Kopernika 3.

(w markach polskich):

Rozchody: Wypłaty szkód 4.399.171.12, prowizja 1.039.967.61. premje reasekuracyjne 4.366.850.25. wydatki administracyjne i podatki 7.966.386.95. należytośсi stemplowe 540.618.85. rezerwa na szkody będące w zawieszeniu 1.107.672. rezerwa premji 2,800.939.54, razem 22,221.606.32.

Przychody: Przeniesienie rezerwy premji 1.538.718, przen. rezerw szkód 864.260. dochód z premji łącznie z należytościami 16,493.569.74. pobór należ. stemplowych z premji i szkód 540.618.85. odsetki 56.684.34. strata 2,727.755.39. razem 22.221.606.32.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 44.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 50.000 mp., za granicą 70.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzna 31.